

Instytucje nie wiedzą jak przebiega linia brzegowa

7 sierpnia 2014

Okazuje się, że urzędnicy administracji morskiej nie są w stanie stwierdzić, czy skutecznie zapobiegają zmniejszaniu się plaż Bałtyku ponieważ... nie mają wiedzy jak przebiega linia brzegowa Polski. Ponadto kontrola NIK wykazała rażące nieprawidłowości w resorcie transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w kwestii ochrony brzegów morskich.

Zgodnie z obowiązującym prawem organy administracji morskiej mają za zadanie utrzymać linię brzegową Polski z 2000 roku, tymczasem okazuje się, że już od kontroli NIK sprzed pięciu lat wiadomo, że urzędnicy „nie mają wiedzy jak ona przebiega”.

Każdego roku Bałtyk zabiera 50 ha lądu o wartości 500 mln zł. Erozji systematycznie ulega całe wybrzeże. W niektórych miejscach ziemia cofa się nawet o ponad metr w ciągu roku. Najwyższa Izba Kontroli sprawdzała czy administracja administracja morska radzi sobie z ochroną wybrzeża morskiego. Kontrola obejmowała Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej (od 2013 roku jego zadania w tym zakresie przejęło Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju) oraz wszystkie trzy urzędy morskie (w Gdyni, Słupsku i Szczecinie). Wnioski są zatrważające.

Okazuje się, że NIK negatywnie ocenia działania Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w kwestii ochrony brzegów morskich.

„Minister przez pięć lat nie doprowadził do nowelizacji ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” na lata 2004 – 2023 (POBM), która jest podstawowym aktem prawnym decydującym o sposobie i miejscach realizacji inwestycji oraz ich finansowaniu. Na realizację programu przewidziano prawie 1 mld zł. Podstawowym celem ustawy jest

ochrona linii brzegowej według stanu z roku 2000 oraz zapobieganie zanikowi plaż” – czytamy w raporcie NIK.

Ponadto Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że żaden z organów administracji morskiej nie ma pojęcia jak wyglądała linia brzegowa w 2000 roku.

„NIK podczas kontroli w roku 2009 stwierdziła jednak, że żaden z organów administracji morskiej nie wie, jak wyglądała linia brzegowa w 2000 roku. Oznacza to, że nie istnieją mierniki osiągnięcia celów tej ustawy. NIK zaleciła wtedy nowelizację ustawy w celu aktualizacji obszarów objętych programem oraz sprecyzowania mierników. W tym samym roku dyrektorzy urzędów morskich przesłali do resortu propozycje aktualizacji odcinków przewidzianych do priorytetowej ochrony. Po obecnej kontroli Izba kieruje zalecenie do Prezesa Rady Ministrów, aby przyspieszył prace podległego mu resortu” – wyjaśnia Najwyższa izba Kontroli.

NIK zarzuca też ministrowi transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Minister, że od czasu kontroli w 2009 roku wiedział i akceptował to, że „dyrektorzy urzędów morskich wydają pieniądze z Programu niezgodnie z przeznaczeniem”.

„Mimo zaleceń NIK oraz wniosków dyrektorów urzędów morskich minister do tej pory nie zakończył prac nad nowelizacją stosownej ustawy. Pozwoliłoby to na dostosowanie inwestycji chroniących wybrzeże i ich finansowania do aktualnych potrzeb. W rezultacie dyrektorzy urzędów morskich wydają pieniądze z programu na zadania w nim nie ujęte. Narażają się przy tym na zarzut wydawania pieniędzy niezgodnie z przeznaczeniem” – stwierdza Najwyższa Izba Kontroli.

Autor: rz

Na podstawie: nik.gov.pl

Źródło: Niezalezna.pl